

Od autora: ...procesy

nie jesteśmy przypadkiem. w tym punkcie możemy się zacząć nawet teraz, na wczoraj...

odważyłem się, istnieją miejsca, do których można wejść schodami albo oknem. Teraz licznik wskazuje mniej niejasności, choć bywa, że na moment tracę równowagę, by zaraz wrócić do poziomu kilku wersów.

z podróży został mi bilet przesiąknięty oddechem, wszystko, czym żyjemy, to plamy, *tam* byliśmy wyraźni. zostało złudzenie, że za oknem widok jeden z tych najbliższych, a my wciąż nie wiemy, w którym kierunku patrzeć.

zza powłok źrenic trudniej dostrzec błąd rzucający się pod palce, wywołuje dreszcze, od których płonie język i zanika umysł.

14 lutego 2017 W:)Tynce

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

bosski_diabel, dodano 13.02.2017 07:59

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.